

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h.	z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h.	wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h.	pocztową 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadstawiane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym piśmem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje — uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Środa 14 czerwca.

Intona. Rzym.-kat.: Dziś: Such. Bazylego †. Jutro: Wita i Modesta. — Gr.-kat.: Dziś: 1. Jun. Justyny. Jutro: 2. Nykyfora. — Słow. Dziś: Przedzimira. Jutro: Wita św.

Wschód słońca 4:5, zachód 7:55.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01*, 9:11, 3:26*, 7:11, 11:36, 1:21*, 4:51; do Rzeszowa 4:46; do Podwołoczysk 7:06, 11:31 2:36*, 9:36, 11:36; do Przemysła-Chyrowa-Rymanowa-Iwonicza-Jasła: 10:41; do Czerniowiec 6:51, 9:56 (od lipca w święta do Worochty), 3:16*; 11:16, 3:27*; do Kołomyj: 6:26; do Stryja: 11:46; do Ławocznego: 8:06, 3:31, 7:01; do Sambora: 9:06, 4:56, 11:31; do Jaworowa: 7:31, 6:34; do Brzuchowic: 6:26 (od 14 maja do 10 września), 9:06 (święteczny), 1:06 (święteczny), 2:46, 3:56, 6:46, 8:06, 8:31; do Rawy: 11:51 (niedz.) 8:06; do Bełżca: 11:46; do Janowa: 7:31, 9:51, 2:11 (14 maja do 19 września w święta), 3:44 (14 maja do 10 września), 6:34; do Szczercza: 2:31 (1 czerwca do 10 września w święta); do Lubienia 2:51 (14 maja do 10 września w święta). — Pociągi pociągowe opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:39 rano) drukowane czarno.

Teatr i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w dn powsz. od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku od 9—1, nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1 Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1 w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2, w święta od 10—1. — Bibliot. uniwersytecka: otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od g. 8 do 1 popoł. i od g. 4 do 7 w. w soboty tylko od 8 do 1. W niedziele otwarta dla zwiedzającej publiczności od godziny 10 rano do 12 w południe. Biblioteka Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, srody, piątki i soboty 4—6. Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) srody, soboty i niedziele od 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele poniedziałki od 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Biblioteka Tow. Szewczewski (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Naronaego Domu (Teatralna 22) we wtorki, srody, piątki, soboty 9—12 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

Wystawy czasowe. Wystawa zbiorowa dzieł Włodzimierza Natęcza w Salonie Tow. Sztuk pięknych. (Muzeum przemysłowe). Wystawa prac Kazimierza Sichulskiego w Salonach Towarzystwa Sztuk pięknych. (Muzeum przemysłowe).

Wystawa etnograficzna Tow. ludoznawczego.

Lwowskie Foto-Plastikon w pasażu Hausmana 46 razy premiowane, od 11 czerwca do 17 czerwca do widzenia: Zajmująca podróż na oko świata. Wstęp 20 hal.

Walne zgromadzenie członków Kasyna miejskiego o g. 8 w. w sali Kasyna.

Teatr miejski. Dziś na cześć szacha przedstawienie galowe: „Rzeczpospolita babińska“, akt drugi z komicznej opery Mieczysława Sołtysa. „Terakojia“ czyli wiejska sztółka, dramat historyczny japoński w 1 akcie Tekeda Izumo, przełożył i prologiem opatrzył Jerzy Zuławski i „Zabobon“ czyli „Krakowiaci i Górale“, akt I. opery narodowej. — J. N. Kamińskiego. — W Terakojii wystąpi gościnnie Ludwik Solski Teatr paré.

Szach perski we Lwowie.

Niezwykły widok przedstawiało wczoraj wieczorem nasze miasto. Na powitanie „króla królów“ wyległy tłumy publiczności, ze wszystkich stron miasta ciągnęły oddziały wojska wszelkiej broni w pełnej parady, ustawiając się wzdłuż drogi, którą miał przejeżdżać szach. Począwszy od hotelu George'a, wzdłuż ulic Karola Ludwika, Jagiellońskiej, Trzeciego Maja, Słowackiego, Kraszewskiego, Matejki, Mickiewicza, pl. św. Jerzego, ul. Szeptyckich, Leona Sapiehy, Grodeckiej wyciągnął się długi szpaler wojska, zamykając o godz. 6:30 ruch pieszy i kołowy na całej tej przestrzeni. Stanął w szpalerze cały garnizon, piechota ze sztandarami i orkiestrami, obrona krajowa, artyleria z działami, kawalerya i tren. Obrzymi plac przed dworcem był aż do wyjścia głównego na dworzec zamknięty przez kawaleryę i piechotę.

Na dworcu oczekiwali przybycia szacha reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, po lewej stronie od wejścia do salonu dworskiego ustawiła się kompania honorowa 95 p. p. z orkiestrą, ze sztandarem pułkowym, za nią reprezentanci prasy. Publiczność nieoficyalna, której na peronie była tylko niewielka liczba, zajęła terasę obok hali i pomost z żelaznej konstrukcji. Kobiet prawie zupełnie nie było i to, jak twierdzą, na wyraźne życzenie szacha.

O godzinie 7:30 zjechał na dworzec pociąg dworski wiozący szacha. Zabrzmiała komenda, pochylili się sztandar pułkowy kompanii honorowej, orkiestra zaintonowała hymn perski. Dworzec zaroił się od złotem kapiących mundurów i oryginalnych strojów perskich i mun-

durów towarzyszących szachowi dygnitarzy austriackich. W świetle szacha, liczącej 96 osób, przybyli między innymi wielki wezyr Sadre-Azam, Neyered-Dovleh, wielki marszałek Movassagh-ed-Dovleh, ambasador perski w Konstantynopolu ks. Arfaod-Dovleh, wielki koniuszy Szemenol-Molk, podkomorzy Hossam-es-Saltanech, podkomorzy Masser-el-Momalek, minister dworu Vésir-Derbare, minister spraw wewnętrznych Vésir-Afkham, Emin-ed-Dovleh, minister oświaty Ala-ol-Molk, minister rolnictwa i dóbr państwowych Nasser-es-Saltanech, minister skarbu Nasser-ol-Molk, minister robót publicznych Mohander-el-Menalek, minister stanu Debire-Hozour, poseł perski w Petersburgu Mochir-el-Molk, poseł w Paryżu Montaz-es-Saltanech, minister Mofakem-es-Soltan, podkomorzy Novassagh-ol-Molk, Emin-Haszate, podsekretarz stanu Moh-taham-es-Saltanech, szef gabinetu wielkiego wezyra Mom-tar-od-Dovleh, i in. Ponadto towarzyszy szachowi poseł perski w Wiedniu Izaak Khan.

Z dygnitarzy austriackich przybyli towarzyszący szachowi od Podwołoczysk namiestnik hr. Potocki, komenderujący generał Fiedler tudzież kapitan gwardyi przybocznej cesarza ks. Windischgrätz, ambasador hr. Hammerstein, radca dworu Zaleski, pułkownicy hr. Huyn i Krenholz, kapitan fregaty Huber, przydzieleni do służby honorowej przy szachu.

Wsiadłszy z wagonu, szach w towarzystwie swego syna i wnuka i dygnitarzy perskich przeszedł przed frontem kompanii honorowej, oddając jej ukłon wojskowy. Następnie przedstawił szachowi namiestnik wybitniejszych przedstawicieli władz, między którymi byli: wiceprezydent namiestnictwa hr. Łoś, wiceprezydent miasta Michalski, prezydent sądu dr. Tchorznicki, wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu dr. Korytowski, wiceprezydent Rady szkolnej kraj. dr. Płazek, dyrektor poczt i telegrafów Seierowicz dyrektor kolei państw. Wierzbicki, prokurator skarbu dr. Korn, wiceprokurator dr. Engel, nadprokurator państwa Hayderer, wiceprezydent sądu dr. Dylewski, wiceprezydent Przyłuski i in. Z dyrektorem Wierzbickim zamienił szach kilka słów.

Po ceremonii przedstawienia przez poczekalnię dworską zeszedł szach w towarzystwie namiestnika i całej świty na plac przed dworcem. Gdy szach ukazał się w bramie, zabrzmiał znowu hymn perski, wojsko oddało wojskowe honory, a stosownie do ceremoniału, przyjętego względem panujących, delegowany ze sztabu powitał go jako u wejścia do miasta z konia wyciągniętą szablą major 9 pułku dragonów Wojtychowski, który następnie przez całą drogę jechał z wyciągniętym pałaszem tuż przed powozem szacha.

Na czele długiego korowodu powozów jechał jako gospodarz miasta wiceprezydent Michalski w towarzystwie radnego Riedla, obaj w strojach polskich. Szach jechał w towarzystwie namiestnika i dwu ministrów. Przez całą drogę towarzyszył na koniu powozowi szacha marszałek polny Koller, który miał komendę nad całym wojskiem, ustawionem w szpalerach. Ogólną uwagę zwracali jadący w następnym powozie młodzieńcy syn i wnuk szacha.

Wzdłuż oddających honory wojskowe szpalerów wojska, za którymi zgromadziła się liczna publiczność, wśród dźwięków marsza perskiego, granego przez orkiestry wojskowe, podążył orszak do hotelu George'a, obok którego zebrana była generalicya.

U progu powitał szacha gospodarz hotelu p. Brzezicki, który z płonącym kandelabrem w rękach wprowadził szacha do jego apartamentów. U wejścia do salonu powitała szacha p. Brzezicka, która wręczając mu bukiet, przemówiła kilka słów, składając życzenia szczęśliwego ukończenia podróży. Szachowi towarzyszyli do jego apartamentów namiestnik i kilku dygnitarzy, którzy zabawili tam kilka minut, poczem szach pożegnał ich.

Wykapawszy się w łazience, zażądał szach kwasných ogórków, poczem zasiadł do obiadu, w którym wbrew ceremoniałowi wzięli udział również syn i wnuk szacha. Obiad składał się z 12 dań. Podczas obiadu wypytywał szach p. Brzezickiego, który osobiście mu usługiwał, o nasze stosunki.

Równocześnie odbył się dla świty szacha obiad na 50 nakryć, w którym z poza świty szacha między innymi wzięli również udział namiestnik hr. Potocki i komenderujący gen. Fiedler.

Obiad dla służby odbył się w restauracji na dole, a wszyscy jego uczestnicy mieli czapki na głowach. Czapki te zwracają ogólną uwagę. Są one barankowe kształtu ściętego stożka.

Do późna w nocy tłumy publiczności stały pod hotelem George'a. Około godziny 9-tej ukazał się szach

na balkonie. Odezwały się okrzyki — przez całą drogę podczas wjazdu nie było okrzyków — na które szach odpowiedział skinieniem ręki i ukłonem wojskowym. Dopiero około północy opróżnił się plac przed hotelem. Hotel jak i apartamenty szacha były przez całą noc oświetlone. Liczny zastęp policji z dwoma komisarzami na czele pełnił stale służbę koło hotelu. Przed hotelem stały dwa „szyldwachy“.

Program pobytu szacha dopiero dzisiaj zostanie ustalony. Przedstawienie galowe w teatrze ma być z rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z powodu żaloby dworskiej odwołane.

Przyjęciem w Podwołoczyskach był szach zachwycony i serdecznie za nie dziękował hr. Potockiemu. Następnie ze Złoczowa wysłał telegram w języku francuskim do cesarza.

Z powodu śmierci arcyks. Józefa szach perski nie będzie na dzisiejszym przedstawieniu w teatrze, natomiast wybierają się dziś do teatru dygnitarze jego świty z wielkim wezyrem na czele.

Z wielu stron otrzymaliśmy zażalenia na postępowanie policji i wojska, ustawionego szpalerami podczas przejazdu szacha z dworca do miasta.

Było to również przedmiotem interpelacji na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej, o czem sprawozdawca nasz na właściwym miejscu podaje. Już to policja lwowska wogóle nie grzeszy wyszkoleniem i taktem w stosunkach z publicznością, wczoraj zaś widocznie potraciła głowy i zamiast pilnować porządku, sama robiła zamieszanie. Przedstawiciele armii w różnych rangach zachowywali się tak, jakby byli w nieprzyjacielskim kraju.

Między innymi wielką awanturę wywołał żołnierz artylerji uzbrojony tasakiem (Nr. 277), który w sprzeczce z trzema słuchaczami techniki groził nawet użyciem broni (!) i już ją dobywał z pochwy.

Agenci policyjni wydzielali legitymacye akademickie i z niemi uciekali (!)

Przed hotelem Żorza jakiś cywilny agent o mizernej powierzchowności, aby usuwać przystających gapiów, przeciskał się wciąż wśród największej ciżby, nadeptywał przechodniom na nagniotki, rozdzierał szturchańce na wszystkie strony i sam był przez tłum łajany i poszturchiwany, powiększając tem samem zamieszanie. Dyrekcyja policji do takiej czynności mogłaby przeznaczyć trochę inteligentniejszych urzędników i w uniformach urzędowych, bo takiego pana cywilnego publiczność nie jest obowiązana znać i domyślać się w nim przedstawiciela władzy bezpieczeństwa.

Z Rady miejskiej.

Przyjazd szacha odbił się echem także na Radzie miejskiej, która rozpoczęła swe posiedzenie dopiero o godz. wpół do 9-tej, gdyż jedni radni chcieli widzieć „syna słońca“, drudzy znów nie mogli przepchać się przez szpalery wojska i mimowoli musieli patrzeć na tę paradę wojskową.

W sprawie tej zabrał głos r. Hudec, pytając wiceprezydenta Ciuchcińskiego, który w zastępstwie nieobecnych wiceprezydenta Michalskiego przewodniczył chwilowo obradom — czy wiadomem mu jest, co się działo na ulicach miasta i czy stało się to za pozwoleniem prezydium miasta. Oto od godz. 6-tej popołudniu obstawiono wojskiem główne ulice miasta, nie puszczano obywateli spieszących do swych obowiązków lub rodziny, a tu i ówdzie nie obeszło się bez brutalnych potraczeń i wprost gwałtów, dokonywanych na spokojnych obywatelach. Witaliśmy we Lwowie cesarza austriackiego, a przecież coś podobnego nie działo się. Mowca sam dostał się wcześniej do sali obrad tylko dzięki znajomości z agentem pol. Günsbergem, który mu ułatwił przejście przez szpalery wojska. Inaczej byłby nie mógł spełnić swego obowiązku radzieckiego.

Wiceprez. Ciuchciński odpowiedział, że szach przybył do nas w charakterze wojskowym i wszelkie zarządzenia wychodziły od komenderującego, którym z konieczności musieliśmy się poddać. W każdym razie prezydium miasta zainteresowane w tej sprawie, gdzie należy.

— Chodziło mi tylko o zaznaczenie — odpowiedział r. Hudec — że jeszcze generał-gubernator nie rza-

dzi Lwowem, ale prezydent z wyboru wolnych obywateli.

O godz. 9-tej przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego: sprawy ściślejszych wyborów do Rady miejskiej.

Referent Sekcji V, r. Misiński, powołując się na wynik ostatnich wyborów, który każe przypuszczać, że wybory mogą się skończyć dopiero w jesieni — przedstawił wniosek Sekcji V, zmieniający § 8 regulaminu wyborczego w ten sposób, iżby każdy wyborca obowiązany był do oddania głosów na 4 kandydatów z przedstawionych mu 8 nazwisk, w przeciwnym razie głosy te uznaje się za nieważne i przy skrutynium nie bierze się ich pod rozwagę. Na poparcie dopuszczalności tego wniosku przytoczył referent § 23 regulaminu, dający Radzie m. możność określenia postępowania przy wyborach. Wprawdzie — kończył referent — ze stanowiska jurystycznego nie może on uważać istniejącego regulaminu za zły, lecz ze względu na szkodę, gdyby wybory miały się przeciągnąć do jesieni, popadlibyśmy niejako w stan obrony koniecznej i musimy chwycić się środka ratunku.

R. dr. Gryziecki sprzeciwił się w zasadzie temu wnioskowi. Rada nie może rozkazywać wyborcom, na ilu kandydatów mają oni głosować, nie może stanowić ustawy, gdyż ustawa taka byłaby nielegalna, nieważna i musiałaby wywołać reakcję ze strony politycznej władzy krajowej, zażalenia i odwołania sprawy w nieskończoność. Pozostaje nam jednak droga analogii. Oto po wydaniu naszego regulaminu wyborczego, wyszedł statut ordynacji wyborczej do Rady państwa. W statucie tym jest przepis, że w razie równości głosów los rozstrzyga; mogliśmy więc zastosować ten sposób.

R. dr. Byk kruszył kopie znów w obronie wniosku r. Misińskiego. Na podstawie § 23 regulaminu wyborczego ma Rada m. kawałek władzy ustawodawczej. Zresztą ustawa gminna, na której opiera się regulamin wyborczy Lwowa, określa maximum kandydatów, na których można wyborcy głosować (nie można mianowicie głosować na więcej kandydatów), w regulaminie znów czytamy, że wyborca ma głosować na stu kandydatów, mówi zatem ustawodawca, na ile kandydatów ma się głosować.

Wprawdzie w praktyce tolerowano tę nielegalność, gdy wyborca głosował na mniej kandydatów, — no, ale dotychczas rezultat był zawsze dobry i nie trzeba było uciekać się do tego sposobu.

Nie potrzebujemy obawiać się nieważności wyborów, bo o akcie wyborczym rozstrzyga Rada m. jako ostatnia instancja. Również trybunał administracyjny uznałby względy użyteczności publicznej, więc nie trzeba obawiać się go.

R. Śliwiński, nazwawszy wywody wszystkich mowców i artykuły dziennikarskie na ten temat absurdem (przeprósł później za to wyrażenie), udowodnił rachunkiem, że gdyby wszyscy wyborcy głosowali na 4 kandydatów — mielibyśmy wybranych 6 radnych. Pokazało się jednak, że i p. Śliwiński pomylił się, a rachunek jego nie jest nowością.

R. dr. Aschkenase w spokojnym przemówieniu przestrzegł przed zbyt gorącym załatwianiem sprawy. Trzeba patrzeć się na to ze stanowiska praktycznego, nie można bowiem tych samych radnych wybierać dziś na podstawie tych zasad, a jutro na innych, gdyż mogą zgłosić się do nas kandydaci ostatnich wyborów i powiedzieć: „unieważnijcie kartki, na których nie było 4 nazwisk, a my będziemy wybrani“. Zresztą trzeba pamiętać o tem, że o akcie wyborczym rozstrzyga nowa Rada miejska a my dziś nie możemy przesądzać, czy ona zaaprobuje naszą uchwałę. Zmienić obecnie regulamin znaczyłoby część aktu wyborczego uczynić nieważną, a z tego dopieroby były smutne następstwa.

Przemówienie swe zakończył mowca wnioskiem, aby Rada m. zastrzegając sobie prawo swobodnej weryfikacji wyborów, przeszła nad wnioskiem sekcji V do porządku dziennego i wyraziła nadzieję, że wyborcy przez głosowanie na 4 kandydatów ułatwią akt wyborczy.

Bardzo pięknie przeciw wnioskowi r. Misińskiego przemawiał r. dr. Roszkowski. Mowca przestrzegł kolegów, aby przez uchwalenie tego wniosku nie dopuszczali się gwałtu na wyborcach. Sprawy miejskie nie cierpią jeszcze z powodu przewlekania się wyborów, nie odbieramy więc wyborcom swobody, pozwólmy im dwa albo i trzy razy głosować, a musimy wreszcie uzyskać dobry rezultat.

— Do głosu zapisany r. Hudec — woła wicepr. Michalski — ale ponieważ brak kompletu, dyskusja bezprzedmiotowa i wniosków nie poddaje pod głosowanie. Rozpisuję wybory według dawnego regulaminu. (Śmiech ogólny).

Na tem o godz. 10 zamknięto posiedzenie, nie załatwiwszy ani jednego punktu porządku dziennego.

WOJNA.

Sprawa zawarcia pokoju.

Przypuszczalne warunki pokoju.

Petersburg. (Tel. wł.) „Now. Wremia“, mające wielkie stosunki w kołach rządowych rosyjskich, utrzymuje, że warunki japońskie, znane już rządowi rosyjskiemu, są następujące:

1. protektorat japoński nad Koreą,
2. odstąpienie Japonii Portu Artura i wycofanie wszystkich wojsk rosyjskich z Mandżurii,

3. odstąpienie kolei mandżurskiej aż po Charbin na rzecz Japonii, w zamian przecież za odszkodowanie na rzecz rządu rosyjskiego,

4. odstąpienie Japonii wyspy Sachalin.

5. zapłacenie kontrybucji wojennej.

Od tego ostatniego warunku Japonia jest przecież gotową odstąpić (?).

Gdzie odbywać się będą rokowania?

Londyn. (Tel. wł.) Według pogłosek, jakie krążą tu już od 48 godzin, miastem, w którym będą się odbywały rokowania pokojowe, ma być Haga.

Waszyngton. (TBK.) Ambasador rosyjski hr. Cassini po konferencji odbytej z prezydentem Rooseveltem, wysłał do Petersburga sprawozdanie o japońskim projekcie co do wyboru miejscowości, w której mają się odbyć rokowania delegatów pokojowych, oraz co do ich liczby. Jak słychać, Rosya nieoficyalnie dała do poznania, że zgodzi się na miejscowość, wybraną przez Japonię.

Posel holenderski odbył konferencję z ambasadorem rosyjskim, z czego wnoszą, że Rosya chce, aby rokowania pokojowe odbywały się w Hadze. Jak dalej słychać, hr. Cassini miał zaproponować Paryż, posel japoński zaś CziFu.

Sądzą, że markiz Ito będzie przewodniczył delegatom japońskim, ambasador Nelidow zaś delegatom rosyjskim.

Petersburg. (TBK.) Pet. agencja telegraficzna donosi, że rozszerzane w ostatnich dniach pogłoski, jakoby miejscem zebrania się delegatów, wyznaczonych do rokowań pokojowych, miał być to Waszyngton, to Tokio, Haga albo Paryż, polegają na bezpodstawnych kombinacjach, gdyż dotychczas kwestya miejsca zebrania się delegatów wcale nie była omawiana.

Pełnomocnictwo br. Rosena.

Berlin. (Tel. wł.) Korespondent petersburski dziennika „Berl. Lokal Anzeiger“ donosi: Odjazd br. Rosena, który nastąpił w sobotę, uchodzi według większej części dzienników za fakt, iż br. Rosen dlatego udał się wprost do Waszyngtonu, ponieważ posiada pełnomocnictwa celem przeprowadzenia rokowań pokojowych. Te rokowania pokojowe mają być natychmiast rozpoczęte. Wbrew tym doniesieniom dzienników petersburskich korespondent „Berl. Lok. Anz.“ twierdzi, że br. Rosen pozostanie jeszcze po dzień 1-go sierpnia br. w Europie i dopiero w sierpniu uda się do Waszyngtonu. Wniosek, iż br. Rosen posiada pełnomocnictwa celem natychmiastowego rozpoczęcia rokowań pokojowych, nie jest trafny.

Warunek zawieszenia broni.

Londyn. (Tel. wł.) Dziennik „Standard“ donosi, że Japonia zgodzi się tylko pod tym warunkiem na zawieszenie broni, iż rząd rosyjski da odpowiednią rękomię wojskową, iż podczas rokowań nie będzie wzmacniał swych pozycji w Mandżurii, ani nie pomnoży armii Liniewicza. Taką rękomię byłoby tymczasowe obsadzenie Władywostoku.

Japonia wobec pogłosek pokojowych.

Londyn. (Tel. wł.) Dziennik „Daily Mail“ otrzymał z Tokio depezę, która oświadcza, że w kołach urzędowych japońskich zawarcie pokoju nie jest uważane za tak bliskie, jakby to wynikało z doniesień prasy amerykańskiej i angielskiej. Rząd japoński obawia się, że Rosya będzie traktowała o pokój, a nawet zażąda zawieszenia broni tylko dla tego, aby w ciągu 6 lub 8 tygodniściągnąć jeszcze większe masy wojska i materiału wojennego na teatr wojny i aby w ten sposób pomódz Liniewiczowi do zwycięstwa. Stronnictwo wojenne w Petersburgu powołuje się na to, że raporty Liniewicza o ewentualnem zwycięstwie rosyjskiem brzmią nadzwyczajnie optymistycznie. Dlatego też pogłoski, jakoby kroki wojenne w Mandżurii już się skończyły, są zupełnie bezpodstawne. Japonia — jak żaręcza korespondent „Daily Mail’a“ — będzie żądała odszkodowania w sumie 8 milionów funtów szterlingów t. j. 20 milionów koron, zgodzi się przecież na to, aby sumy te była przez Rosyę płaconą ratami. W zamian za to Japonia rzeknie się żądania odstąpienia wyspy Sachalin i zapłaty za statki wojenne, które straciła podczas wojny.

Z widowni lądowej.

Petersburg. (Tel. wł.) Z Gunczulinu donoszą, że Japończycy poczęli posuwać się naprzód, tak, że w najbliższych 8 dniach można oczekiwać stanowczo większego starcia, poprzedzającego rozprawę generalną.

Tokio. (TBK.) Urzędownie donoszą, iż oddział rosyjski, złożony z różnych gatunków broni, wykonał w okolicy Piiinczen kilka ataków na Japończyków, ale został odparty. Straty nie są dotychczas znane.

Raporty Liniewicza.

Petersburg. (TBK.) Generał Liniewicz telegrafował dnia 12 b. m.: Japońska straż przednia zaatakowała dnia 9 b. m. kolumnę naszą, złożoną z piechoty, konnicy, artylerji górskiej i karabinów maszynowych i ruszyła wzdłuż drogi mandaryńskiej. Inny oddział piechoty i artylerji ruszył doliną na wschód od drogi mandaryńskiej i obsadził wyżynę na prawym brzegu rzeki Kuo.

Niedobitki rozbitej floty.

Londyn. (Tel. wł.) Telegraficznie z Tokio donoszą, że we Władywostoku leży jeszcze 12 okrętów rosyjskich, między nimi kilka łodzi torpedowych.

Waleczni — korsarze.

Londyn. (TBK.) „Lloyd“ otrzymał telegram, donoszący, że rosyjski krążownik pomocniczy „Dniepr“ w cieśninie Malakka zatrzymał parowiec holenderski „Flores“ i wysadził na jego pokład 41 osób z załogi chińskiej, tudzież pocztę parowca angielskiego „St. Kilda“, który to statek zajął „Dniepr“ na morzu Chińskiem i znalazłszy na nim kontrabandę, zatopił.

Uwolnienie statku.

Berlin. (Tel. wł.) „Lokal Anzeiger“ donosi z Tokio, że parowiec niemiecki „Industrie“, który niedawno był zaaresztowany, jako podejrzany o szpiegowanie floty japońskiej, obecnie został uwolniony. Załoga statku została wydalona, kapitan zaś i oficerowie wypuszczeni na wolność po daniu słowa honoru, że nie zdradzą żadnych japońskich tajemnic wojskowych.

Uchwała dumy petersburskiej.

Petersburg. (Tel. wł.) Duma tujejsza na posiedzeniu tajnem uchwaliła tekst memoriału do rządu w sprawie natychmiastowego zwołania zgromadzenia narodowego, któreby upoważnione było do zadecydowania pokoju, czy dalszej wojny.

Deputacja ziemców.

Moskwa. (TBK.) Wczoraj odjechała deputacja kongresu ziemców z adresem. Będzie ona przyjęta przez cara na prywatnej audyencji.

Z Izby poselskiej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej pojawi się prezes gabinetu br. Gauth, który przerwie swoją kurację w Badenie pod Wiedniem w ten sposób, że na każde posiedzenie Izby poselskiej będzie przyjeżdżał do Wiednia. Rząd wystosuje do prezesa Izby poselskiej na dzisiejszem posiedzeniu pismo wzywające go, aby zarządził wybór członków deputacji kwotowej. Następnie minister handlu bez żadnego ze swojej strony objaśnienia wnieśli przedłożenie, dotyczące traktatu handlowego z Niemcami, a minister skarbu wnieśli sześciomiesięczne prowizoryum budżetowe do 31 grudnia br. włącznie. W kołach parlamentarnych krążą pogłoski, że ostatnie posiedzenie Izby poselskiej przed ferjami odbędzie się 8-go lipca, według innych zaś informacyj koniec sesji nastąpi wcześniej, gdyż rząd przykładą jedynie wagę do załatwienia prowizoryum budżetowego i do załatwienia traktatu handlowego z Niemcami.

Nowy gabinet węgierski i program jego na dni najbliższe.

Budapeszt. (Tel. wł.) Gabinet bar. Fejerveryego można uważać już za zamianowany. Fejervary przedłożył cesarzowi w niedzielę na posłuchaniu pełną listę ministrów, która, jak twierdzą gazety wszystkich stronnictw, przedstawia się w sposób następujący. Prezesem ministrów, ministrem skarbu i ministrem u boku króla zostanie bar. Fejervary, tekę spraw wewnętrznych obejmie Józef Kristoffy, tekę handlu Władysław Vöröss, ministrem rolnictwa zostanie Andrzej György, który obecnie jest sprawozdawcą węgierskiego ministerstwa rolnictwa w Londynie, ministrem wyznań i oświaty zostanie synowiec dotychczasowego ministra skarbu Jerzy Lukacs, tekę ministra sprawiedliwości obejmie Bartłomiej Lanyi, ministra honwedów szef sekcji feldmarszałek-porucznik Papp, a ministrem Chorwacyi zostanie Stefan Kovacevics.

Bar. Fejervary, którego nominacja prawdopodobnie już dziś zostanie ogłoszona w dzienniku urzędowym, przedstawi się w sobotę parlamentowi i zawięzie stronnictwa parlamentarne, aby wybrały komisję kwotową. W razie, jeżeli parlament odmówi wyboru komisji kwotowej, w takim razie bar. Fejervary na własną odpowiedzialność będzie kontrasygnował rozporządzenia monarsze, postanawiające ten sam stosunek kwoty, jak dotychczas, na rok dalszy. W dalszym ciągu prezes ministrów bar. Fejervary zawięzie stronnictwa węgierskie, aby uchwaliły kontyngent rekrutów i położyły kres stanowi bezbudżetowemu przez uchwalenie budżetu. W razie, jeżeli stronnictwa opozycyjne, które mają większość w Izbie, temu żądaniu odmówią, w takim razie prawdopodobnie prezes gabinetu odroczy na podstawie rozporządzenia królewskiego parlament i będzie prowadził sprawy administracyjne w dalszym ciągu a równocześnie, jak utrzymuje kilka dzienników do tego zbliżonych, będzie się starał wpłynąć na koalicję, aby zrezygnowała z żądań narodowych i utworzyła gabinet, któremu bar. Fejervary odda następnie władzę.

Budapeszt. (Tel. wł.) Bar. Fejervary po swem zamianowaniu, starać się będzie nakłonić przywódców parlamentarnych, aby nie obstawali przy żądaniach narodowych i umożliwili mu rządy konstytucyjne. Fejervary bowiem nie otrzymał upoważnienia na przyrzekanie koncesyj narodowych.

Zaprzyśiężenie nowych ministrów węgierskich.

Wiedeń. (Tel. wł.) Obiegają pogłoski, że cesarz uda się osobiście do Budapesztu na pogrzeb arcyks. Józefa, wskutek czego zaprzyśiężenie nowych ministrów węgierskich odbędzie się nie w Wiedniu, lecz w Budapeszcie, co zarazem ma wpłynąć bardzo dodatnio na opinię publiczną węgierską, gdyż Węgrzy bardzo niechętnie patrzą na ten fakt, iż ministrowie węgierscy bywają zaprzyśiężani w Wiedniu, czyli na terytorjum obcym.

Opozycja i stronnictwo liberálne wobec nowego gabinetu.

Budapeszt. (Tel. wł.) Komitet wykonawczy stronnictw opozycyjnych w dniu dzisiejszym zbierze się na

posiedzenie celem uchwalenia taktyki, jakiej należy się trzymać wobec gabinetu br. Fejervary'ego. Stronnictwa opozycyjne postanowiły przyjąć Fejervary'ego w parlamencie z całą godnością, ale zarazem na pierwszym albo drugim posiedzeniu postawić wniosek, wyrażający gabinetowi wotum nieufności. Rzeczą charakterystyczną jest, że stronnictwo liberalne przyłącza się do tego wotum nieufności i będzie za niem głosowało, a to dlatego, ażeby uratować swoje dobre imię wobec opinii publicznej węgierskiej, która z niesłychanym niedowierzaniem, a nawet nieprzyjaznością zapatruje się na gabinet br. Fejervary'ego.

Przyjęcie szacha w Wiedniu.

Wiedeń. (TBK.) Z powodu śmierci arcyks. Józefa program przyjęcia szacha perskiego w Wiedniu będzie o tyle zmieniony, że nie odbędzie się dnia 18 b. m. obiad galowy, oraz zapowiedziane przedstawienie galowe w operze.

Pogrzeb arcyksięcia Józefa.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz udaje się w niedzielę do Budapesztu na pogrzeb ś. p. arcyks. Józefa. Przybędzie tam o godzinie 4-tej, a o 1/2-6-tej powróci do Wiednia.

Budapeszt. (TBK.) Koszut jako prezydent zjednoczonej opozycji wystosował telegram kondolencyjny do arcyks. Józefa Augusta. Zwołano przywódców stronnictwa celem omówienia sprawy pogrzebu ś. p. arcyks. Józefa.

Delianis zamordowany.

Ateny. (Ag. Havasa.) Gdy Delianis wczoraj wchodził do parlamentu, pewien zawodowy karciarz, nazwiskiem Gerakosis pchnął go nożem w brzuch. Delianis leży w agonii. Mordercę ujęto. Tłumy chciały go zlynaczyć.

Następca Delcasego.

Paryż. (TBK.) Jak słychać, prezydent gabinetu Rouvier ma powierzyć tę funkcję ministrowi spraw zewnętrznym senatorowi Freycinetowi. Dzienniki przypominają, iż Freycinet już w r. 1880 z okazji konferencji w Madrycie prowadził rokowania z Niemcami w sprawie marokańskiej.

Z obrad nad rozdziałem kościoła od państwa.

Paryż. (TBK.) Izba deputowanych przyjęła 305 głosami przeciw 177 art. 12 ustawy o rozdziale kościoła i państwa, które przyznaje duchownym wolne pomieszczenie, a mianowicie proboszczom i zawiadowcom plebanii na lat 5, a arcybiskupom i biskupom 2 lata. Artykuł ten reguluje także koszty utrzymania tych mieszkań.

Sprawa marokańska.

Paryż. (Tel. wł.) „New-York Herald“ donosi, że pewna niemiecka firma otrzymała koncesję na rozszerzenie portu Tangeru i na budowę doków, przytem potwierdza wiadomość, że Niemcy wydzierżawiły 2 porty marokańskie.

Londyn. (Tel. wł.) „Times“ zaznacza, że rząd amerykański odstąpił od pierwotnego planu przyjęcia zaproszenia na konferencję w sprawie marokańskiej i uczynił zależnym udział swój w tej konferencji od rozstrzygnięcia ze strony Francji i Anglii.

Zerwanie unii szwedzko-norweskiej.

Chrystiania. (TBK.) Ze wszystkich okolic kraju nadchodzą wiadomości o uroczystościach, jakie odbyły się z okazji odczytania uchwały stortingu. W wielu kościołach pastory, odczytawszy uchwałę stortingu, podnieśli przyjazne uczucia Norwegii wobec Szwecji i monarchii. Wielu pastorów odmówiło modlitwy za króla.

Chrystiania. (Tel. wł.) Storting odbył wczoraj 2 tajne posiedzenia. Jak słychać, uchwalono poddać pod dyskusję wiadomy protest króla Oskara i uchwałę tę podać do wiadomości na dzisiejszym posiedzeniu. Słychać również, że cesarz Wilhelm zamierza ofiarować swe usługi jako pośrednik pomiędzy Norwegią a Szwecją.

Kongres katolicki w Pradze.

Praga. (TBK.) Jako zakończenie zeszłorocznych uroczystości marjańskich, odbył się wielki kongres katolicki, w którym wzięli udział katolicy obu narodowości. Wieczorem wczoraj odbyło się uroczyste zgromadzenie, w którym uczestniczyło około 3.000 osób.

Spaleni żywcem.

Tczew. (TBK.) W miejscowości Grossmonten, w okręgu malborskim wybuchł pożar w baraku robotniczym. 10 robotników zginęło w płomieniach. Dotąd wydobyto zwłoki 3 robotników. Siedmiu jest ciężko rannych.

Obsunięcie się ziemi.

Berno (szwajcarskie). (TBK.) Wczorajszej nocy usunęła się ziemia koło miejscowości Arth, na kolei gotthardzkiej, między stacyami Goldau a Lucerną. Ruch pociągów odbywa się przez Zug. Dziś uszkodzenie toru kolejowego ma być naprawione.

Trzęsienie ziemi.

Cetynia. (TBK.) Ubiegłej nocy dało się pięć razy uczuć trzęsienie ziemi. Runęło pięć sklepień w bazarze w Skutari.

Madryt. (TBK.) Król Alfons powrócił tu wczoraj, witany gorąco przez ludność.

NA MARGINESIE.

„Cetno czy lichy?”

List znaleziony do pana Feldmana, artysty teatru miejskiego we Lwowie.

Szanowny i kochany panie Ferdynandzie!
W nr. 132 „Przeglądu“ z dnia 10 b. m. w sprawozdaniu z farsy p. t. „W jaskini lwa“ czytam, co następuje:

Do jakiego stopnia przekład był słaby, dowodzi to, że akt pierwszy nie miał ani jednego błyskotliwego ustępu, niemal ani jednego dowcipu“.

a dalej:

„Niektóre zwroty zresztą zdradzały (jak można zdradzać zwrot? Można zdradzać ojczyznę, przyjaciela, zasady, przekonania, ale nie zwroty. Mówi się, że „ten zwrot dowodzi tego lub owego, wykazuje to lub owo, lecz nie zdradza) pochodzenia przekładu (tłumaczenia z tłumaczenia niemieckiego). Rzuca ktoś na stół monetę, na którą stronę upadnie? „Cet czy lichy“ — mówi się po polsku, ale tłumacz uważał za stosowne powiedzieć „głowa czy napis“, co znaczy „Kopf oder Aufschrift“.

Tyle słów wyjętych ze sprawozdania „Przeglądu“ podpisanego przez pana (f. m.).

Jak mi mówiono na drugim przedstawieniu i następnym, zastosował się szanowny i kochany pan do rady sprawozdawcy i mówił już nie „głowa czy napis“, lecz „cetno i lichy“ — i to jest źle!

Ze pan tak uczynił, nie dziwię się, liczył się pan z drukowaną opinią publiczną, tem bardziej, że jak się dowiedziałem, sam redaktor z osobliwej życzliwości dla pana, przysłał do Niego swojego oficjalistę, żeby mówić tak, a nie inaczej.

Mój Boże! Tyle zachodu o taką drobnostkę!

Alie tłumacz owej francuskiej farsy jest moim najlepszym przyjacielem — chciałem go przeto wziąć w obronę przed niezastępowanym zarzutem, że nie zna języka polskiego, chociaż jest tak bezwstydnym, że tłumaczy od czasu, gdy pana (f. m.) jeszcze na świecie nie było.

Alie same słowa nic nie warte — trzeba dowodów.

Nie miałem na razie pod ręką słownika Lindego, lecz posłużyłem się lepszym, późniejszym, a noszącym tytuł: „Słownik języka polskiego, wypracowany przez Aleksandra Zdanowicza (i sześciu innych uczonych) z udziałem Bronisława Trentowskiego, wydany staraniem Maurycego Orgelbranda w Wilnie 1861“ i tam też czytam pod literami C i L na stronach 142 i 588 co następuje:

„Cetno, liczba parzysta, lichy, nie dopary. Grać w cetno i lichy = grać dopary i nie dopary“.

Zatem, jeśli ktoś rzuca monetą, co w języku francuskim wyraża się „jouer à pile ou face“, nie można tego na polskie tłumaczyć „cetno czy lichy“, lecz tylko tak, jak przetłumaczono: „głowa czy napis“ lub też jak mówią w Poznańskiem „główka — makówka“, a w Królestwie Polskiem „orzel — reszka“, co jednak jako prowincjonalizm nie nadawało się do użycia w tłumaczeniu z francuskiego.

Na zakończenie jeszcze słowo: Na zacytowanej już stronie 588 pod słowem „lichy“, czytam w dalszym ciągu wyjaśnienie tego wyrazu:

„Licho“, jeden z słowiańsko-pogańskich dytków, biada jeżeli się do kogo przylepi, stąd też przysłowie: „Nie budź licha“.

Proszę szanownego i kochanego pana o wybaczenie, iż zabrałem mu tę drobnostkę tyle czasu i przyjęcie serdecznego uścisku ręki

sluga oddany
(qz.)

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 13 czerwca b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Temperatura	
				Wzrost (g. 200)	Sap. wczesna / Sap. późna
7 rano	729.8	15.0	SE ₂		
2 popoł.	730.9	16.0	WSW ₂	—	19.6 10.0
9 wiecz.	731.1	13.8	N ₂		

U w a g a: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu. Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Mianowania.** Namiestnictwo zamianowało kornisarzami nadzoru kotłów parowych inżyniera Bronisława Leśniaka w Wadowicach na powiaty wadowicki, myślenicki i nowotarski; inżyniera Maryana Hoffa w Tarnowie na powiaty: tarnowski, pilżeński, dąbrowski i mielecki; inżyniera Kazimierza Rogozińskiego w Rzeszowie, na powiat tarnobrzelski.

— **Z Politechniki.** Drugi egzamin rządowy na wydziale inżynierii tutejszej Politechniki złożyli pp.: Józef Pliszewski rodem ze Lwowa, Feliks Knopf, rodem z Żółkwi, Tytus Piller, rodem z Buczacza.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazjum w Drohobyczu pod przewodnictwem radcy szkolnego Prúchnickiego złożyli: Bryda Władysław (z odzn.), Chajes Teofil, Chajes Saul (z odzn.), Hopfinger Ignacy, Kondrat Miron, Krohn Majer (ekstr.), Allerhand Saul, Aszkanazy Izrael, Barchacz Lisze, Antonów Andrzej, Grech Włodzimierz, Kornbaum Samuel, Hornicki Teofil, Kalmus Emil, Majewski Edward, Schutzmann Ignacy (z odzn.), Langrock Tobiasz, Bobrzyński Władysław, Drozdowski Bronisław, Kubała Józef, Jakubowski Bolesław, Lauterbach Majer, Schäffer Jerzy, Goldhanmer Izydor, Rosen Baruch, Rudófer Mechel, Walz Józef i Fritz Józef (z odzn.). Na 32 abiturjentów zdano 28 a 4 dostało poprawkę z jednego przedmiotu po wakacjach.

Egzamin dojrzałości w seminaryum nauczycielskiem żeńskim w Przemyślu pod przewodnictwem radcy szk. p. Kaweckiego skończył się we wtorek 6 bm. Patent dojrzałości otrzymały: Aleksiewiczówna Emilia, Barucka Janina, Bodlakówna Julia, Buhlówna Marya, Burzyńska Kazimiera (z odzn.) Czernecka Franciszka (z odzn.), Fokówna Anna, Futymianka Stanisława, Gernand Stefania, Graff Helena, Herloss Natalia, Horniatkiewicz Julia, Jertzabkówna Stanisława, Kocodówna Izabella (z odzn.), Kostka Stanisława, Kozakówna Anna (z odzn.), Kozłowska Anna, Kwiatkowska Karolina, Lachówna Zofia, Lewicka Katarzyna, Lewkiewiczówna Olga (z odzn.), Majewska Włodzimiera, Malankówna Helena, Marhalówna Anna, Michelówna Halina (z odzn.), Mitis Stefania, Mrozowska Marya, Olchowy Olga, Oleńska Stanisława, Paukówna Zofia, Piasecka Julia, Pollakówna Józefa, Reichel Helena, Ryziewicz Stanisława, Sawicka Olga (z odzn.), Sołtysik Stefania, Strigl Izabella, Szechowicz Joanna (z odzn.), Szymańska Helena (z odzn.), Tarczyńska Stanisława (z odzn.), Tereszkowska Zofia (z odzn.), Trattng Marya (z odzn.), Warchely Antonina, Wolska Walentyna, Zagórska Marya, Zajac Julia, Zarytkiewicz Michalina, Żaskiewicz Marya, Żelechowska Filipina (z odzn.)

Cztery uczennice otrzymały poprawkę z jednego przedmiotu, jedną reprobowano na rok.

— **Zjazd koleżeński** uczennic, które w roku 1900 ukończyły 9 klasę w szkole PP. Benedyktynk orm. we Lwowie, odbędzie się we czwartek dnia 15 czerwca. Przybyłe koleżanki zechcą zebrać się w kościele PP. Benedyktynk ormiańskich o godzinie 10 rano. — Jedna z uczestniczek.

— **W sali ratuszowej** odbyło się w sobotę losowanie trzech posagów po 770 kor., przeznaczonych dla dziewcząt sierot po rzemieślnikach lwowskich. Z 24 kandydatek, dopuszczonych do losowania, szczęśliwe losy wyciągnęły: 20-letnia Jadwiga Rusiecka, 15-letnia Helena Bossówna i 18-letnia Marya Nedbalówna.

— **Losowanie** czterech premii w kwotach 1548, 1290, 1032 i 774 kor. z fundacji ś. p. Wincentego Łozia-Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych, odbędzie się we Lwowie d. 19 lipca b. r. Podania o przypuszczenie do tego losowania wnosić należy do Wydziału krajowego, najdalej do 5 lipca b. r.

— **Z Akademii handlowej** lwowskiej komunikują nam: Egzamina prywatne z buchalterii, korespondencji handlowej i prac kantorowych, oraz rachunków kupieckich odbędą się w dniach 6 i 7 lipca b. r. Podania udokumentowane metryką chrztu lub świadectwem urodzenia i ostatniem świadectwem szkolnem, a opatrzone stemplem na 1 kor. oraz załączoną taksą egzaminacyjną (kor. 16 — za każdy przedmiot) należy wnosić do Dyrekcji Akademii do dnia 25 b. m.

— **Konkurs.** Akademickie Kółko Zabaw Letnich rozpisuje doroczny konkurs na utwór literacki pisany wierszem lub prozą poetycką na temat „Noc Świętojańska“. Z nadesłanych utworów trzy uznane za najlepsze zostaną odczytane na wieczorze z tańcami w dniu 24 b. m., o którym bliższe szczegóły podadzą dzienniki. Sąd będą stanowiły osobistości znane w świecie literackim. Utwory, opatrzone godłem na jednej, nazwiskiem w drugiej kopercie pod temsamem godłem, należy nadsyłać pod adresem: Akademickie Kółko Zabaw Letnich, Pasaż Mikołajski il p., najdalej do dnia 21 b. m. do godz. 12 w południe.

— **Jak buduje się we Lwowie.** Przed kilku miesiącami wstrzymano na osobiste polecenie b. dyrektora miejskiego urzędu budowniczego, ś. p. Hochbergera budowę jednego domu przy ul. Kurkowej. Budowę tę prowadzi p. Sara Chana Sprecherowa, znana przedsiębiorczyni budowlana, której sposób budowania niejednokrotnie już w pismach podnoszono. Po wstrzymaniu tej budowy nakazano pani Sprecherowej prze prowadzenie całego szeregu zmian w budowie, zwalenie części muru budynku i t. d. Jak zastosowała się p. Sprecherowa do tych zarządzeń, nie wiadomo, dość, że po jakimś czasie przystąpiono dalej do budowy.

W ubiegłym tygodniu budowa była już na ukończeniu — runęły w tej kamienicy schody. Czy wiadomościem jest to urzędowi budowniczemu i co zamierza zarządzić, aby się takie wypadki nie zdarzały? W tym wypadku runęły schody przed ukończeniem budowy i na szczęście bez ofiar w ludziach. Co będzie, jeżeli zdarzy się taki wypadek, albo gdy runie sufit w tej lub innej realności, budowanej przez p. Sprecherową wtenczas, gdy już będzie zamieszkaną? Tu chodzi już nie o fu-szerkę budowlaną, ale o życie ludzkie.

— **Rzeź styczniowa w Petersburgu.** Nasz korespondent wiedeński (A) pisze:

„Wojciech Kossak, stale osiadły teraz w Wiedniu i Henryk Temple w sobotę pokazali zaproszonym przedstawicielom prasy oibrymi obraz, przedstawiający rzeź ludu petersburskiego w dn. 22 stycznia 1905 r.“

W bocznym lewym pawilonie Pałacu Sztuki wisi — wybornie oświetlone z góry — płótno wielkich rozmiarów. Widzimy plac przed Pałacem Zimowym. Po lewej stronie rezydencji cesarskiej gmach admiralicyi. W głębi kraty żelazne i nagie drzewa ogrodu Aleksandryjskiego. Na lewo od ogrodu masywne ciężkie mury Sztabu Generałego. W środku placu Kolumna Pokoju.

Pogodne, mroźne, wczesne popołudnie nadnewskie. Na bruku ulicznym i na dachach pełno śniegu; pada na niego słabe, suchotnicze słońce styczniowe. Pod Pałacem Zimowym stoi piechota w szyku bojowym. Przed chwilą dała dwie salwy do ludu, który, prowadzony przez O. Gapona, z krzyżami, chorągiewkami i obrazami świętych podchodzi do Pałacu Zimowego.

Zabici i ranni leżą na śniegu, skrwawionym i zdeptanym.

W tej chwili dragoni gwardyi, ustawieni koło Admiralicji, otrzymali rozkaz wykonania szarży na lud. Ow moment przedstawia obraz. W pierwszym szeregu, ubrani w „rasę“ i „krzyż napierstny“, stoi Gapon. Ręce — prawicę oparł na wysokim krzyżu — rozłożył szeroko, zasłaniając lud. Za nim popłoch: jedni uciekają, inni w osłupieniu czy rezygnacji czekają na poratowanie przez kopyta koni dragońskich. Twarze dragońskie — to prawdziwe morderstwa pijane wódka, okrucieństwem wrodzonym, możliwością pohulania. Pędzą na chyłych koniach, z szabłami obnażonymi, rąbiąc bez litości na prawo i na lewo.

Obaj artyści włożyli w obraz mnóstwo pracy i pomysłowości. Ale Kossaka pędzel wybija się wszędzie na pierwsze miejsce. Dragonia to niewątpliwie jego dzieło. Jego dziełem jest także każda figura w ruchu. Temple malował szczegóły.

Obraz przeznaczono na pokazywanie w Anglii i Ameryce. Świadomie czy bezwiednie, obydwaj artyści stworzyli straszny oręż agitacyjny przeciwko despotyzmowi carskiemu.

— **Dobrego baka** strzelił „Nowy Wiek“ w numerze wczorajszym. Na pierwszej stronie pod tytułem „Gość z dalekich stron Muzaffer-ed-din, który dziś przybywa do Lwowa“ itd. dał portret poprzedniego szacha Nasred-dina, ojca bawiącego dziś we Lwowie władcy, a który zamordowany został przez jakiegoś fanatyka w dn. 1 maja 1896 r.

— **Znaleziono.** W ul. Kleparowskiej znaleziono pięć sznurków korali z krzyżykiem i medalikiem. — Na stacyi kolejowej w Brzuchowicach znaleziono srebrny zegarek „Omega“ z łańcuszkiem roboty tułskiej. — Dorożkarz Antoni Bryk znalazł w swej dorożce złotą torebkę skórkową, zawierającą czarny nikielowy zegarek duński z monogramem A. J. wraz z łańcuszkiem długim, drusteczkę i czarny welonik.

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 czerwca b. r.

Hotel Imperial. Hr. Karol Starzyński z Podola, hr. Stefan Szembek z Wiedzi, hr. Maurycy Chłapowski z Krakowa, hr. Marya Łosiowa z Chocima, Emil Obertyński z Udnowa, Jan Horodyski z Krogulca, Tadeusz Chłapowski z Borysławia, Paweł Fürst z Wiednia, Stefan Weiss z Korolówki, Adam Bogusz z Derewlan, Adela Czaykowska z Rosy, Wilhelm Kollmann z Wiednia, Aleksander Raciborski ze Spasowa, dr. Oskar Reizes z Sambora, Leopold Guttmann z Wiednia.

W naszej Administracji złożyli:

Dla młodzieży wydalonej ze szkół w Królestwie:

Z. Zawiszanka kor. 3.—

Na Tow. Szkoły Ludowej:

Na szkoły w Galicyi wschodniej: Przegraný zakład kor. 20.— Władysław Rembacz.

Dla głodnych rodaków w Królestwie, Polskiem i na Litwie:

Abituryentki prywatnego nauczycielskiego seminarium Zofii Strzałkowskiej złożyły z okazji pożegnania z zakładem kor. 25.—

Targ nierogaczyny.

Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów Wiedeń St. Marx.

Wiedeń, 13 czerwca.

Na targ nierogaczyny przywieziono ogółem 11.269 sztuk świń, między temi 6.796 galicyjskich. Ceny: za tuczne świny węgierskie 124 do 128 h., za galicyjskie młode świny 82 do 118 halerzy za kilogram żywej wagi.

Wiedeński targ na bydło.

Wiedeń, d. 14 czerwca.

Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 4.502 sztuk. W tem było z Galicyi 753 sztuk, z Bukowiny 125 sztuk. Przebieg targu był ospały, ceny niezmiennione. Nie sprzedanych pozostało 81 sztuk. Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 4 sztuki po 66 do 70 koron; 95 sztuk po 71 do 76, 730 sztuk po 77 do 86, 22 sztuk po 87 do 89 koron. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 68 do 80, krowy podtuczone po 60 do 72, bydło chude po 46 do 66 koron, wszystko licząc za cetnar metryczny żywej wagi.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, d. 13 czerwca. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 305.50, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 305.50, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 274.50, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 273.50, Pożyczka serbsk-norm. po 100 fr. 4. proc. 105.—, b) bezprocentowe. Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 26.80, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 482.50, Claryzł. 40, m. k. 156.—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 78.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 89.—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 66.—, Ofen 40 zł. 163.—, Palfy 40 zł. m. 40 173.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 57.65, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 37.80, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 64.—, Salma 214 zł. m. kon. 74.50, Pożyczka salcburska —, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 142.50 fr. 142.50, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 539.50.

Paryż, d. 13 czerwca. Trzy procent. renta 99.72

Berlin, d. 13 czerwca. Banknoty austriackie 85.25 Spirytus —.

Frankfurt, d. 13 czerwca. Austr. kred. 209.10, Disconto —, Laura 190.40, Koleje państwowe —, Alpy —. Usposobienie: ospałe.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 14 czerwca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 664.75 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 782.—, Akcje Anglo banku 308.—, Akcje Unionbanku 542.50, Akcje Länderbanku 455.50 Akcje Bankvereinu 553.—, Akcje Bodencredit 1017.— Akcje gal. Banku hipotecznego 550.—, Akcje kolei państwowych 664.75, Akcje kolei południowej 87.25 Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal, 444.50, Akcje kolei północnej 581.5, Akcje kolei czerniow. 587.—, Akcje Alpy 533.—, Akcje Rima Muranyi 554.75, Akcje Prag. Tow. żel. 2675 —, Akcje Fabryki broni 600.—, Akcje tureckie tytoniowe 369.—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 976.—, Oblig. węg. ind. 97.45, Renta majowa 100.55, Austr. Renta koronowa 160.45 Węg. Renta koronowa 97.75, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 100.—, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99.10, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101.90, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111.50, 4 proc. listy Banku kraj. 100.—, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102.15, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. 102.75, Obligacje propinacyjne 100.10, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 100.10, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 98.50, Losy tureckie 143.25, Marki 117.36, Ruble 253.—, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —.

Usposobienie: Pogłoski pokojowe z początku wywołały ożywioną wyżkę. Później wskutek niepomyślnych wieści z Pesztu, nastąpiło ogólne osłabienie przy zmniejszonych obrotach.

Berlin, 14 czerwca. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 209.—, Staatsbahny 142.60 Disconto Comandit 190.90, Berlin. Tow. handl. 170.60, Laura 266.—, Bohumery 248.— Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 216.05, Kolej warsz.-wied. 129.80, Kolej morza śródziemnego 94.75, Kolej Meridiona na 154.10, Losy tureckie 136.75, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 213.90, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje 424.50, Lombardy 18.60, Kolej Henry 118.10, Niemiecki bank narodowy 132.25, Kanada Preferred 148.75, Akcje żegluga hamburskiej 152.—, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 266.50.

Frankfurt, d. 14 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 101.40, Austr. renta złota 102.10 Austr. akcje kredytowe 209.40, Staatsbahny 142.90, Lombardy 18.50, 4-proc. austr. renta koronowa 100.90.

Tendencja: silna.

Paryż, d. 14 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska —, 4 proc. renta włoska —, 4 proc. hiszpańskie Exteriores —, Losy tureckie 135.— Nowe tureckie Console —, Ottomany 602.— Deber —, Chartered 55.— Rio-Tinto 15.54 Renta turecka C. —, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —.

Berlin, 14 czerwca. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 209.—, Staatsbahny 142.60, Lombardy 18.60, Disconto Comandit 190.90, Ruble 216.05.

Tendencja: osłabiona.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 13 czerwca. Pszenica na kwiecień 1905 r. od 16.04 do 16.06, Pszenica na maj od — do —, Pszenica na październik od — do —, Żyto na kwiecień 1905 r. od 13.04 do 13.06, Żyto na październik od — do —, Owies na kwiecień 1905 r. od 11.12 do 11.14 Owies na październik od — do —, Kukurudza na maj 1905 — do —, kukurudza na lipiec od 15.04 do 15.06, kukurudza na wrzesień od — do —, Rzepak na sierpień od 24.10 do 24.30.

Pogoda: zmienna.

Tendencja: —

WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

w Pasażu Mikolascha i przy ul. Klementyny Tańskiej l. 1, róg Akademickiej.

Beniowski hr. M. A. **DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZEN** na Syberyi, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena zniżona . . . K. 1—
 Blicher Clausen J. **STRYJ FRANIO**, powieść z życia duńskiego . . . K. 1.20
 Compain L. M. **PRZEBOJEM**, powieść przekład z francuskiego Br. Neufeldówny . . . K. —60
 Daudet Alfons. **NOWELE Z CZASÓW OBŁĘŻENIA PARYŻA**. Czyt. Polska . . . K. —60
 Dickens Charles. **I. NOC WIGILIJNA. II. DZWONY** przekład z angielskiego . . . K. —60
 Doyle Conan. **CZERWONYM SZLAKIEM**, powieść. Tłum. z ang. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 . . . K. —60
 Gąsiorowski Wacław. **HURAGAN**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6.—, w ozd. opr. . . K. 7.80
 Gąsiorowski Wacław. **ROK 1809**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4.—, w ozd. opr. . . K. 4.60
 Głabiński Stanisł. **DR. ZAMACH NA UNIWERSYTET POLSKI WE LWOWIE**, Lwów 1902 . . . K. 1—
 Głabiński Stanisław **DR. LUDNOŚĆ POLSKA W GALICYI WSCHODNIEJ**. Referat wygłoszony na 1-y m. wiecu narodowym we Lwowie . . . K. 1—
 Głabiński Stanisł. **DR. GALICYA W BUDZIECIE PAŃSTWA** na r. 1904 . . . K. —60
 Gorkij M. **OPOWIADANIA**, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowie, Zazubrina . . . K. —60
 Gruszecki Art. **WIĘKSZOŚCIĄ**, pow. współcz. Lwów, 1902 K. 2.—, w ozd. opr. . . K. 2.60
 Hauch C. **TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ**. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa, Lwów, 1903 K. 1.20, w ozd. opr. . . K. 1.80
 Heryng Zygmun. **LOGIKA EKONOMII**. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii. Cena K. 3.—, dla prenumeratorów . . . K. 2—
 Hobson Jan A. **ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁCZESNEGO**. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6.25, dla prenum. . . K. 4—
 Hofmanowa Klementyna z Tańskich. **WYBÓR DZIEŁ**, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielowski, Cena zniżona . . . K. 3—
 w ozd. opr. w 3 tomach . . . K. 4.80

Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **HRYHOR SERDECZNY**, powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Jeden z wielu . . . K. 1.20
 Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **DO SPÓŁOBYWATELI**. List otwarty . . . K. —20
 Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **O BYT**, powieść historyczna na tle dziejów Albanii, 3 tomy, wydanie jubil. z portr. autora. Lwów, 1903 . . . K. 6—
 Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **SYLWETY EMIGRACYJNE**. Wielka 8-ka . . . K. 6—
 Koskowski Bolesław. **FINLANDYJA**. Według autorów fińskich i rosyjskich. Z mapą. Cena K. 2.60, dla prenumeratorów . . . K. 1.80
 Krajewski Józef. **TAJNE ZWIĄZKI W GALICYI (1833—1841)**, Lwów, 1903 . . . K. 1.20
 Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). **DZIECIĘ STAREGO MIASTA**, obraz. na tle ost. powstania K. —60
 Kuncewicz Izidor. **MOI ZNAJOMI**, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 . . . K. —60
 Laskowski Kazimierz. **Z RODU MARZYCIELI**, (kartki z życia), Lwów, 1900 . . . K. —60
 Lie Jonas. **DZIADUNIO**. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . . . K. —60
 Machar Jan. **MAGDALENA**. Przetłóżył z czeskiego Adam M-ski. Z przedmową A. Langiego . . . K. 2—
 Dla prenumeratorów . . . K. 1—
 Maszewski Stanisław. **SYCYLIA W LATACH 1848 i 1849** . . . K. —60
 Payot Juliusz. **KSZTAŁCENIE WOLI**. Wyd. II. Przekład J. K. Potockiego. . . K. 2.60
 Dla prenumeratorów . . . K. 1.80
 Pilo M. **PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI**. Przekł. A. Morzkowskiej K. 2.—, dla prenum. . . K. 1.20
 Prevost Marceli. **SZCZĘŚCIE W MAŁŻENSTWIE**, tłum. Anastazy Świdorska, Lwów, 1902 . . . K. —60
 Przygodny. **WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH**. Lwów, 1903 . . . K. 1.50
 Rod Edward. **DAREMNY WYSIŁEK**, powieść, Lwów, 1903 . . . K. 1.20
 Robertson J. **HUMANIŚCI NOWOŻYTNI**. Studya socyologiczne o Carlyle'u, Millu, Emersonie, Arnoldzie, Ruskinie i Spencerze. Z oryginału ang. przetłóżył, przypisami i skorowidzem opatrzył Jan Stecki. Cena K. 2.60, dla prenumeratorów . . . K. 1.80

do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Administracji „Słowa Polskiego“, ul. Chorażczyzna 17—19 i we własnych kantorach:

Rojan K. **MUSZKA**, powieść, Lwów . . . K. 3—
 Romanowska St. **NAD MICHIGANEM**. Opowieść z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona I. nagrodą . . . K. —30
 Rosny J. H. **DOKTÓR HARAMBUR**. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny . . . K. 1.20
 Rossowski Stanisław. **MOJA CÓRKA**. Lwów K. 2.50
 Rossowski Stanisław. **PSYCHE**, poezye, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów . . . K. 3—
 Rozwadowski Jan, **DR. RUSKIE BEZROBOCIE** W R. 1902. Uwagi o jego terenie. . . K. 1.20
 Schnür-Pepłowski. **WÓDZ LEGIONISTÓW**, opowiadanie dziejowe z lat 1790—1818 . . . K. —60
 Sclavus Wiesław. **UGODOWCY**, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3.—, w ozd. opr. . . K. 3.60
 Seignobos K. **DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ**. Rozwój stronictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10.40, dla prenum. . . K. 7.50
 Słowacki Juliusz. **Makryna Mieczysławska**. Wydał i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami przełożonej klasztoru i poeiy . . . K. 2—
 Sołtan Abgar. **PANNA SIEKIERCZANKA**. — Szkic Lwów . . . K. 2—
 Spencer Herbert. **INSTYTUCYE ZAWODOWE**. Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki . . . K. 2.60
 dla prenumeratorów . . . K. 1.50
 Wasilewski Zygmunt. **NOWY KONRAD**. Rozbiór „Wyzwolenia“ Stanisława Wyspiańskiego, Lwów, 1903 . . . K. 1.20
 Wasilewski Zygmunt. **ŚLADAMI MICKIEWICZA**, Lwów, stron 300 . . . K. 3.60
 W SPRAWIE REFORMY GMINY WIEJSKIEJ. Dwie konferencje, materiały do programu polityki narodowej w Galicyi . . . K. 1.20
 Wazow Jan. **KRÓLOWA KAZAŁARSKA**, współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przetłóżył J. G. . . K. 1.80
 Wells H. G. **CZŁOWIEK NIEWIDZIALNY**, przekład z angielskiego, Lwów . . . K. —60
 Wilkoński A. **RAMOTY I RAMOTKI** . . . K. —60
 Witort Jan. **ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO**. Cena K. 2.60, dla prenumeratorów . . . K. 1.50
 Zmogas. **BARCIKOWSCY**, powieść, . . . K. 5—
 Zora. **DROGAMI ŻYCIA**, powieść, Lwów . . . K. 1.20